

## Informator pacjenta ujawni błędy w rozliczeniach z NFZ

Od dziś każdy chory może sprawdzić w internetowej bazie danych historię i koszt swojego leczenia opłaconego przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Przed wizytą u lekarza może się upewnić, czy jego pracodawca na pewno odprowadza za niego składkę zdrowotną

Beata Lisowska  
beata.lisowska@infor.pl

Wczoraj ruszył Zintegrowany Informator Pacjenta (ZIP). Jego inauguracji dokonała w Łodzi Agnieszka Pachciarz, prezes NFZ. To kolejny po e-WUŚ (Elektronicznej Weryfikacji Uprawnień Świadczeniobiorców) projekt informatyczny funduszu. Umożliwia chorym sprawdzenie przez internet, z jakich usług medycznych korzystali, w jakiej placówce i jaki był ich koszt. Z ZIP chorey dowie się o odbytym leczeniu

uzdrowiskowym, zrealizowanych receptach i zaopatrzeniu medycznym oraz wysokości poniesionej przez NFZ refundacji. System będzie udostępniał informacje o leczeniu od 2008 r. Nowe dane będą aktualizowane raz na dobę. Warto jednak pamiętać, że informacje o leczeniu danego pacjenta pojawiają się w serwisie dopiero wtedy, gdy NFZ rozliczy się ze świadczeniodawcami, a to może potrwać nawet 2 miesiące.

– Chorzy nie powinni więc oczekiwać np. że na drugi

dzień po zrealizowaniu recepty zobaczą ją w zestawieniu – podkreśla Andrzej Troszyński, rzecznik prasowy NFZ.

Za pośrednictwem ZIP chorey ustalą także długość kolejki do poszczególnych świadczeń. Przed wizytą u lekarza będą zaś mogły sprawdzić, czy na pewno są ubezpieczeni.

Każda osoba, która chce mieć dostęp do ZIP, musi zgłosić się z dowodem osobistym do właściwego oddziału wojewódzkiego NFZ i złożyć odpowiedni wniosek. Oddziały funduszu od wczoraj wydają już chętnym

loginy i hasła, które umożliwią zalogowanie w portalu. Po wejściu do systemu nie będzie można zidentyfikować imienia, nazwiska ani numeru PESEL pacjenta. Będzie widoczny tylko jego numer identyfikacyjny. Jak podkreśla Andrzej Troszyński, informacji nie da się więc przypisać do konkretnej osoby, nawet w przypadku, gdyby z loginu i hasła skorzystała nieuprawniona osoba. Na podstawie historii udzielonych świadczeń nie będzie też można zorientować się, jaka diagnoza została postawiona pacjentowi.

Niemniej jednak dane udostępniane za pośrednictwem ZIP są wrażliwe, dlatego system był opiniowany przez GODO.

– W czasach rozwijających się ataków hakerskich nigdy nie ma 100-proc. pewności bezpieczeństwa tego typu bazy, która jest podłączona do internetu. NFZ podjął jednak wszelkie możliwe kroki, aby zapobiec takim zdarzeniom – mówi Wojciech Rafał Wiewiórowski, główny inspektor ochrony danych osobowych (GODO).

Dzięki systemowi chorey będzie mógł porównać dane

w nim zawarte z tymi, które zostały wpisane do dokumentacji medycznej. Jeżeli w systemie pojawią się informacje niezgodne z jego wiedzą, np. z ZIP będzie wynikało, że wykupił w aptece leki, których nie zażywa, powinien skontaktować się z oddziałem wojewódzkim NFZ. W przyszłości będzie mógł zrobić to za pośrednictwem ZIP.

### PISALIŚMY O TYM

Bez sprawdzenia pacjenta lekarz nie dostanie zapłaty – DGP nr 23/2013  
[www.praca.gazetaprawna.pl](http://www.praca.gazetaprawna.pl)